

## **„Jak co roku w Skierdach...”**

Jak co roku, kiedy nadchodzą święta, mieszkańcy spotykają się, aby przypomnieć o tym, co ich dzieli i myśleć tylko o tym, co ich łączy. Takie chwile są załączkiem tworzącej się na naszych oczach tradycji.

Tak też było i w tym roku. 19 marca 2016r. spotkaliśmy się w budynku dawnej szkoły, aby spędzić ze sobą trochę przedświątecznego czasu. Byli wśród nas przedstawiciele niemal całej gminy Jabłonna: mieszkańcy Skierd, Rajszewa, Trzcian, Chotomowa, Jabłonny, nawet pojedynczy goście z Warszawy.

Wspólne świętowanie rozpoczęły dzieci. I, zwyczajem już kilkuletnim, rozpoczęły od robienia palm i ozdabiania jajek, bo to przecież Wielkanoc: Niedziela Palmowa, wielkanocny koszyczek, Śmigus Dyngus. W budynku filii GCKiS w Jabłonie wrzało: panie z Koła Nowoczesne Gospodynie przygotowały farby i pędzle, pisaki, kleje, kolorowe papiery, no i oczywiście styropianowe jajka, zajączki, kurki. Zachęcały do twórczej pracy mamy, które odnalazły się w robieniu papierowych koszyczków, a przy tym było trochę i onieśmienia, i śmiechu, i pogaduszek. Nawet tatusiowie chwytały za pędzle i malowały pisanki, pomagali swoim pociechom w „skrobaniu” kraszanek, a dzieci przesiadały się od stolika do stolika, zaliczając kolejne artystyczne czynności. Wiele uciechy było z ozdabianiem pysznych ciasteczek: dorabianiem zajączkom oczu, kurkom piórek. Oczywiście ozdoby były jadalne, a więc często niedokończona figurka znikała w buziach maluchów. Nowością było robienie wydmuszek. Młodzi artyści najpierw nie wiedzieli, jak się do tego zabrać, a potem narzekali na zbyt twarde skorupki jajek. Dla tych którzy chcieli trochę odetchnąć, czekały słodczy i napoje.

W jednym z rogów świetlicy przy suto „zasypanym zieleniną” stole siedziały panie sołtysowe: Rajszewa i Skierd, pani Dorota Świątko – nasza radna i pani Elżbieta Bziuk – nauczycielka. Przed paniami na stole była góra gałązek tuj, a wśród nich bazie, kolorowe kwiaty z krepiny, wszędzie drucziki, sznurki, wstążki. A panie robiły palmy: jedna z nich, największa, następnego dnia (w Niedzielę Palmową), została zaniesiona do naszej kaplicy. Jest naprawdę piękna. Panie pomagały dzieciom w robieniu własnych palemek. Każdy kto chciał, mógł zabrać swoją pracę do domu. Ciekawe, ile z nich trafi do wielkanocnego koszyczka? Po skończonej pracy panie sołtysowe obdarowywały dzieci czekoladą.

Spotkanie trwało około trzech godzin, uczestniczyło w nim kilkadziesiąt dzieci i rodziców. Wierzymy w to, że następne spotkanie będzie kolejnym, które przyniesie jeszcze więcej przeżyć, doświadczeń i zabawy.

O spotkaniu, które odbyło się wieczorem można by napisać jeszcze więcej i barwniej, ale może dopiero za rok? A my już teraz serdecznie wszystkich zapraszamy do Skierd.

(M . i D .mieszkanki Skierd)